
SPRAWOZDANIA

Ks. Mateusz Markiewicz IBP

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM „REVUE THOMISTE”
PT. „ŚWIĘTY TOMASZ I ESCHATOLOGIA”, TULUZA,
24–25 KWIETNIA 2015 ROKU
(COLLOQUE DE LA REVUE THOMISTE DE 2015:
„SAINT THOMAS ET L’ESCHATOLOGIE”, TOULOUSE,
24–25 AVRIL 2015)

Francuski kwartalnik „Revue Thomiste” (Przegląd Tomistyczny) istnieje od 1893 roku i wpisuje się w nurt odnowy tomizmu, do którego zachęcali Leon XIII i św. Jan Paweł II (*Fides et ratio*, nr 43–44). Czasopismo to stawia sobie za zadanie przedstawienie nie tylko myśli Akwinaty, ale również szukanie w niej odpowiedzi na współczesne pytania. W tym celu organizowane są co dwa lata sympozja. Tegoroczne sympozjum poświęcone zostało zagadnieniu eschatologii u św. Tomasza z Akwinu. We wprowadzeniu redaktor naczelny „Revue Thomiste” o. Philippe-Marie Margelidon OP wyjaśnił wybór tematyki. Otóż zagadnienie rzeczy ostatecznych jest obecnie niemal zapomniane w codziennym nauczaniu duszpasterzy oraz w teologii, przynajmniej na obszarze francuskojęzycznym. Celem sympozjum było więc ożywienie zainteresowania tą kwestią. Konferencje zgrupowano w cztery części tematyczne, których owoce pokrótce przedstawimy.

ŚW. TOMASZ I INTERPRETACJA PISMA ŚWIĘTEGO

Pierwszą konferencję wygłosił o. Gilles Berceville OP, wykładowca Instytutu Katolickiego w Paryżu, członek Komisji Leonińskiej. Poświęcona ona była opisom ukazywania się Chrystusa zmartwychwstałego i wiedzy o przyszłej chwale. O. Berceville zwrócił uwagę na złożoność zagadnienia u Akwinaty. Jego egzegeza opiera się nie tylko na figurach ze Starego Testamentu, znajomości artykułów wiary, lecz także na fakcie chwały zbawienia, która ukazuje się od momentu Pasji Chrystusa. Tym samym św. Tomasz w swoich komentarzach objawień Zmartwychwstałego wyjaśnia nie tylko sens historyczny i anagogiczny, ale przedstawia je także jako doświadczenie nadprzyrodzone dla świadków.

Prof. Gilbert Dahan ze Szkoły Praktycznej Studiów Wyższych (École Pratique des Hautes Études) zaprezentował natomiast temat bardziej obszerny i skomplikowany – eschatologię w komentarzach do św. Pawła. Swoją uwagę zwrócił nie

tyle na rekonstrukcję Pawłowej eschatologii św. Tomasza, ile na sposób, w jaki uprawiał on egzegezę. W komentarzach do św. Pawła widoczne są trzy elementy: filologiczny, teologiczny i etyki eschatologicznej. Według prof. Dahana św. Tomasz zwracał uwagę na teksty znanych mu gloss (*ordinaria*, *media* i *Magna*) bardziej niż na Ojców Kościoła. Wsunął on również tezę podobieństwa między Tomaszowymi komentarzami biblijnymi a sposobem nauczania, gdyż elementy traktatów teologicznych, *quastiones*, są wkomponowane w sam tekst (*lectio*).

ANTROPOLOGIA, ESCHATOLOGIA I PROTOLOGIA

Drugą część rozpoczął o. Pavel Syssoev OP, wykładowca studium dominikańskiego w Bordeaux. Przedstawił Josefa Piepera i jego analizę końca czasów i śmiertelności człowieka u św. Tomasza z Akwinu. Dla niemieckiego filozofa celem dociekań było poszukiwanie mądrości obecnej w tradycji chrześcijańskiej. Św. Tomasz może być uznany za mistrza poetyki, dzięki któremu protologia i eschatologia czynią terazniejszość aktywną. Zagadnienia te mają pomóc zrozumieć historię. Bez nadania jej sensu; staje się ona socjologią narodów, religią socjologiczną. Filozofia musi być otwarta na pytania stawiane przez teologów, gdyż ich prace mogą nadać owej historii sens. Wpisuje się w nią wreszcie zagadnienie śmierci człowieka. Pieper pyta się więc o śmierć, jej naturę i proponuje przedstawienie śmierci jako odpowiedzialności przed historią. W tych ramach; rozumienie kary w kategoriach dobra jest możliwe.

Serge-Thomas Bonino, sekretarz generalny Międzynarodowej Komisji Teologicznej i dziekan wydziału filozofii Angelicum, z właściwą sobie prostotą, przedstawił zagadnienia duszy oddzielonej od ciała (*anima separata*). Był ten jest swoistym paradoksem antropologii Tomaszowej, gdyż dusza nie jest osobą. Jednocześnie dusze świętych oglądają Boga. Tym samym należy postawić sobie pytanie o sposób, w jaki owa dusza może znać Boga i stworzenie. Człowiek bowiem poznaje świat dzięki zmysłom. O. Bonino wysuwa więc ważną dla św. Tomasza zasadę wiedzy jako oświecenia. Dusze te mogą korzystać z dotychczas uzyskanej wiedzy (zachowanej w pamięci intelektualnej), jednocześnie zyskując nową poprzez wizję Boga. Sposób poznania jest bardziej doskonały niż ten osoby ludzkiej za życia, lecz sama wiedza jest mniejsza. Będzie ona doskonała dopiero po zmartwychwstaniu ciał.

Benedyktyn z Kergonan, o. Cyril Pasquier, przedstawił zagadnienie millenaryzmu w doktrynie św. Tomasza. Miał on dosyć przybliżoną wiedzę o tym nurcie w epoce patrystycznej, z tysiącletnim ziemskim królowaniem Chrystusa jako cechą charakterystyczną tej doktryny. Akwinata czerpał swoją wiedzę o niej głównie z dzieł św. Augustyna oraz jednego z przedstawicieli augustynizmu, Joachima, opata z Flore, przedstawiciela millenaryzmu przedparazyjnego, w opozycji do millenaryzmu poparazyjnego Ojców Kościoła.

W kolejnej konferencji, autorstwa o. Jean-Miguela Garriguesa, wykładowcy Instytutu Świętego Tomasza z Akwinu w Tuluzie, poruszony został temat Żydów mesjanistycznych, który w Stanach Zjednoczonych spowodował ożywienie studiów nad Żydami w teologii św. Tomasza z Akwinu. Miał on zdystansować się wobec pozycji antyjudajstycznej św. Augustyna, zwłaszcza w swoich komentarzach biblijnych. W *Super ad Romanos* Prawo nie jest według św. Tomasza śmiertcionośne, a w komentarzu Ps 28 Żydzi uświęceni przez Prawodawcę nawrócą się na końcu świata. W całej doktrynie Tomaszowej upadek Żydów nie był ani powszechny, ani pożyteczny i nie do naprawienia.

W ostatniej konferencji z tego cyklu abp André-Joseph Léonard, ówczesny prymas Belgii, przypomniał całkowite zapomnienie eschatologii w duszpasterstwie, które zostało niemal w całości zdominowane działaniem we współczesnym świecie. W dziedzinie teologii zaproponował próbę odczytania protologii w świetle eschatologii. Nasza wizja o początku świata jest bowiem naznaczona tym, co obserwujemy, światem dotkniętym grzechem pierworodnym. Takie spojrzenie na koniec czasów może nam pomóc zrozumieć to, czym świat był na początku. Należy się jednak wystrzeżać myślenia, że będzie to powrót do stanu sprzed grzechu pierworodnego.

HISTORIA, SAKRAMENTY I ESCHATOLOGIA

W pierwszej konferencji tej części sympozjum powrócił temat Joachima, opata z Flores. Dyrektor Instytutu Świętego Tomasza z Akwinu o. François Daguet przedstawił wizję jego historii, powołując się jednocześnie na prace Józefa Ratzingera i Henriego de Lubaca. Opat z Flore, dokonując lektury historii ludzkości przez pryzmat Objawienia, widział w Zesłaniu Ducha Świętego początek trzeciej epoki, duchowej. Konsekwencją tej myśli była spiritualizacja Kościoła i sakramentów. O. Daguet przedstawił następnie różnice między Joachimem a św. Tomaszem, przypominając, że dla tego ostatniego nie istnieje teologiczne rozważanie historii, lecz jedynie odczytywanie w dziejach ludzkości planu Bożego. To Chrystus jest dla św. Tomasza kluczem do zrozumienia poszczególnych wydarzeniach i historii jako całości.

O. Bryan Kromholt z amerykańskiej prowincji dominikańskiej Najświętszego Imienia Jezus zwrócił z kolei uwagę na centralne miejsce zbawienia w antropologii św. Tomasza. Oglądanie Boga jest celem życia ludzkiego i nie jest ono zarezerwowane wyłącznie dla duszy, która ma naturalne pragnienie zjednoczenia się z ciałem. Należy więc pogłębić poszukiwania odnośnie do zmartwychwstania jako stanu doskonałego osoby zbawionej. Może w tym pomóc refleksja nad stanem duszy oddzielonej od ciała i jej zdolnościami poznawczymi.

Na związki między sakramentami i eschatologią zwrócił uwagę o. Benoît-Dominique de la Soujeole, wykładowca Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria). Według niego nasze czasy już teraz są pod pewnym względem eschatologiczne.

Sakramenty udzielają łaski, w pewien sposób dają też człowiekowi przyszłą chwałę. W swoim źródle zaś, Chrystusie, mogą ukazywać jednoczesność przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

O CZYŚĆCU I POTĘPIENIU

Zagadnieniu kary czyścicowej u św. Tomasza i Charles'a Journeta poświęcił swoją konferencję o. Philippe-Marie Margelidon. U Akwinaty czyściec jest miejscem miłosierdzia i sprawiedliwości jednocześnie. Kara zaś jest zbawienna dla tego, kto ją ponosi, gdyż pozwala na przywrócenie dobra odebranego przez grzech. Journet uzupełnia tę wizję poprzez zagadnienie zaburzenia porządku kosmicznego przez grzech ludzki. Człowiek, nie szanując porządku świata, ponosi po swojej śmierci karę, która ma go oczyścić, uświadamiając go o tym, że jego związki ze światem nie są wyłącznie zewnętrzne. Człowiek jest częścią kosmosu i grzech niszczy jego porządek. Jednocześnie świadomość oczyszczania powinna sprawiać duszy czyścicowej radość, że jest coraz bliżej Boga.

Wykładowca Instytutu Katolickiego w Tuluzie ks. Emmanuel Cazanave podjął temat budzący wiele kontrowersji – modlitwę przez wstawienictwo dusz czyścicowych, którą zdaje się aprobować Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*. Zagadnienie to z perspektywy św. Tomasza jest niemal niewyobrażalne, gdyż dusze czyścicowe nie mogą powiększyć stanu swojej wiedzy. Tym samym nie są one w stanie wiedzieć, że ktoś je o coś prosi. Jeżeli już dowiadują się czegoś nowego, to wyłącznie za sprawą cudu. Ks. Cazanave podał jako hipotetyczną linię dalszych poszukiwań badania nad możliwością wykorzystania dotychczas zdobytej wiedzy przez dusze czyścicowe oraz więź między nimi a żywymi, opartą na cnocie miłości.

Temat piekła został poruszony przez ks. prałata Christophe'a Kruijena z Kongregacji do spraw Doktryny Wiary. Przedstawił on zagadnienie nadziei na powszechne zbawienie różnej od apokatastazy. W historii teologii miało dojść do zwrotu. To w latach pięćdziesiątych XX wieku postawiono pytanie o to, czy jest ktoś w piekle. Tu już nie możliwość zbawienia jest podana w wątpliwość, lecz możliwość potępienia. Jej istnienie jest przez wielu teologów utrzymywane wyłącznie jako hipoteza. Główną wadą tych tez jest brak podstaw biblijnych, patrystycznych i magisterialnych.

W ostatniej konferencji symposium o. Timothy Bellamah z amerykańskiej prowincji dominikańskiej św. Józefa podjął temat modlitwy za potępionych, która miałyby nie wybawić ich z piekła, lecz złagodzić ich kary. Dla św. Tomasza modlitwa taka jest bezcelowa, gdyż nie jest w stanie uśmierzyć choćby odrobinę kar piekielnych. Kary te są wynikiem win, które się nie zmniejszają. Potępieni zaś nie są ponadto w stanie zasłużyć na cokolwiek. Będąc pozbawieni cnoty miłości, nie mogą uczynić nic, co by im dało jakąś zasługę u Boga. O. Bellamah przedstawił odmienne tezy, między innymi Wilhelma z Alton i Wilhelma z Auxerre.

Każda z konferencji kończyła się pytaniami zadawanymi przez uczestników symposium. Jedną z najgorętszych była dyskusja o możliwości modlitwy za przyczyną dusz czyśćcowych, zwłaszcza że ta praktyka staje się coraz powszechniejsza wśród wiernych. Podsumowując dwa dni symposium, o. Philippe-Marie Margelidon zauważył, że zainteresowanie uczestników eschatologią może tylko cieszyć. Zachęcił do prac w tym kierunku oraz wskazał, że wystąpienia prelegentów (niektóre w obszerniejszej formie) zostaną opublikowane w „Revue Thomiste” pod koniec roku 2016.